



Urząd Miejski w Rabce-Zdroju

[https://gmina.rabka.pl/informator\\_turystyczny/aktualnosc\\_turystyczne/Zycie-mieszkanow-Rabki-odczytane-z-parafialnych-ksiag/idn:10316/printpdf](https://gmina.rabka.pl/informator_turystyczny/aktualnosc_turystyczne/Zycie-mieszkanow-Rabki-odczytane-z-parafialnych-ksiag/idn:10316/printpdf)

Drukuj grafikę : [tak](#) / [nie](#)

## Aktualności turystyczne

21 wrz 2025

**kategoria:**

Aktualności



## Życie mieszkańców Rabki odczytane z parafialnych ksiąg

Burmistrz Rabki-Zdroju, Centrum Kultury, Sportu i Promocji oraz Urząd Stanu Cywilnego w Rabce-Zdroju byli organizatorami kolejnego wykładu Barbary Słuszkiewicz – pasjonatki lokalnej historii i badaczki źródeł archiwalnych. Spotkanie odbyło się w galerii „Pod Aniołem” w willi „Anioł”.

Tym razem tematem prelekcji były „Struktury społeczne i źródła utrzymania ludności dawnej Rabki: od włościan po szynkarzy”. Wydarzenie stanowiło kontynuację styczniowego wykładu pt. „Rabczańskie księgi parafialne świadkami pamięci mieszkańców z przełomu XVIII i XIX wieku”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Barbara Słuszkiewicz, dziękując na początku za ciepłe przyjęcie i wsparcie organizatorów, zaznaczyła, że jej badania opierają się przede wszystkim na parafialnych księgach metrykalnych z okresu galicyjskiego. – „To nie są treści pisane z sufitu. Każda informacja ma swoje źródło w dokumentach” – podkreślała. Zapowiedziała także, że gromadzony od lat materiał zamierza wydać w formie publikacji.

W oparciu o zapisy metrykalne i inne źródła archiwalne prelegentka odtworzyła społeczny i zawodowy obraz Rabki sprzed dwóch stuleci.

Słuchacze mogli dowiedzieć się, że Rabka w XVIII wieku funkcjonowała jeszcze jako wieś szlachecka, której rozwój związany był ze źródłami solnymi. Z czasem przekształciła się w uzdrowisko, co zdecydowało o jej późniejszej sławie.

- „Nasze umysły i zachowania są w jakimś stopniu przez nich uwarunkowane” - zauważyła Słuszkiewicz, zachęcając do sięgania po metryki parafialne i odkrywania losów własnych przodków.

Z kart dawnych ksiąg udało się odczytać informacje o ponad 18 zawodach wykonywanych w Rabce. Najliczniejszą grupę stanowili tkacze - warsztat tkacki znajdował się niemal w co trzecim domu. Kobiety przędły nici z lnu i konopi, a mężczyźni tkali płótna.

Obok nich pracowali m.in. bednarze, stolarze, cieśle, garncarze, garbarze czy młynarze - często całe rody przez pokolenia związane były z tym rzemiosłem. Pojawiały się również zawody związane z codziennym życiem i obrzędowością, jak grabarze czy osoby myjące zwłoki.

Ciekawym zjawiskiem były awanse społeczne - tkacz, który zgromadził większe ilości płótna, z czasem zostawał kupcem i handlował własnym wyrobem. Taką historię zapisała chociażby rodzina Starmachów.

Prelegentka przedstawiła także podział mieszkańców na grupy społeczne:

- kmieci - rolników posiadających własną ziemię,
- zagrodników - gospodarzy małych areałów, często łączących rolnictwo z rzemiosłem,
- zarębników - uprawiających ziemię wykarczowaną w lasach,
- komorników - bezrolnych, żyjących z pracy rzemieślniczej.

Jak zaznaczyła Słuszkiewicz, to właśnie zagrodnicy stanowili siłę napędową lokalnej gospodarki.

Ważnym filarem dawnej ekonomii Rabki była produkcja alkoholu. Szlachta posiadała monopol propinacyjny, a w połowie XIX wieku w miejscowości działało kilka karczm. Browar i gorzelnia stanowiły główną dźwignię gospodarczą. Już w 1720 r. przy zaledwie 43 domach we wsi funkcjonowało kilka karczm.

Chłopi obciążeni byli pańszczyzną, zwykle w wymiarze trzech dni w tygodniu. Dodatkowym obowiązkiem było tzw. blechowanie, czyli deptanie płótna dwa dni w roku. Dopiero reforma z 1848 r. przyniosła uwłaszczenie i przejęcie ziemi na własność.

Ważną część wystąpienia stanowiła analiza mapy katastralnej z lat 1820-1825. Dokument ten pokazywał szczegółowy układ pól, młynów, potoków i zabudowań w Rabce. Wyróżniał sześć głównych niw, m.in. Krzywoń, Dzielec, Kamionkę czy Luboń.

Słuszkiewicz przypomniała też dzieje kościoła św. Marii Magdaleny i parafialnego cmentarza wytyczonego w 1780 roku. Opowiedziała historię tzw. „afery solankowej”, gdy parafia zamieniła działkę cmentarną na teren z solankami, co wykorzystał właściciel dworu Józef Zubrzycki - świadomy ich leczniczych właściwości.

Rodzina Zubrzyckich odegrała w dziejach Rabki ogromną rolę. Józef Zubrzycki przybył tu jako zarządca w 1786 r., a po latach stał się właścicielem wsi. Wartość jego majątku oszacowano na 330 tys. złotych reńskich, z rocznym dochodem sięgającym 17 tys. Z czasem Zubrzyccy poszerzyli posiadłości o kolejne miejscowości, m.in. Kasinę Wielką.

Na zakończenie wykładu Barbara Słuszkiewicz podkreśliła, że odkrywanie losów przodków to nie tylko pasja, ale także sposób budowania lokalnej tożsamości. - „Tożsamość kształtujemy poprzez identyfikację z miejscem, w którym żyjemy i pracujemy” - mówiła.

Dziękując organizatorom i słuchaczom, wyraziła nadzieję, że cykl wykładów będzie kontynuowany. Nagrania wszystkich prelekcji są dostępne na kanale Piotra Kuczaja w serwisie YouTube.

Wykład Barbary Słuszkiewicz pokazał, że w księgach parafialnych kryją się fascynujące historie zwykłych ludzi - tkaczy, młynarzy, zagrodników czy szynkarzy - którzy przez swoją pracę i codzienny trud współtworzyli dawne oblicze Rabki, zanim stała się znanym kurortem.

Redagował: Piotr Kuczaj

[poprzednia](#) [powrót do listy \*\*aktualności\*\*](#) [następna](#)